

*Rafał Maciszewski*

## ABY OCALIĆ MINIONE. OŚRODEK RATOWNICZYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH JAKO WSPÓŁREALIZATOR PROGRAMÓW OCHRONY DÓBR KULTURY W OBRĘBIE INWESTYCJI BUDOWY AUTOSTRAD

Dobra kultury, w całym zakresie tego szerokiego pojęcia, winny być chronione. Regulują to liczne konwencje międzynarodowe, jak również przepisy prawne poszczególnych państw. Tak rygorystyczne podejście do tej kwestii, że aż znalazło swoje odbicie w rozwiązaniach legislacyjnych, jest wynikiem cywilizacyjnego rozwoju świadomości społecznej i może być porównywane ze wzrastającym natężeniem działalności ruchów ekologicznych, z tym tylko, że ma znacznie starsze korzenie. To, że w chwili obecnej ochrona dóbr kultury posiada rangę równą z ochroną środowiska naturalnego, spowodowała działalność całej rzeszy zbieraczy, miłośników starożytności, naukowców i konserwatorów, próbujących od przeszło 200 lat zachować i ocalić okruchy przeszłości. Zamanifestowała się ona m.in. w obowiązującym systemie prawnym (*ustawa z 1962 r. o ochronie dóbr kultury z późniejszymi zmianami*), a jej ukoronowaniem było podpisanie przez stronę polską europejskiej konwencji z dnia 16 stycznia 1992 r. *o ochronie dziedzictwa archeologicznego*.

Różne były na przestrzeni dziejów metody i koncepcje sprawowania tej ochrony. Różne było również podejście do poszczególnych rodzajów dóbr kultury i wynikające stąd postawy ich kwalifikacji, a w konsekwencji ochrony. Mówiono o zabytkach ważnych i mniej ważnych. Kierowano się ceną rynkową lub też wartościami artystycznymi. W niektórych okresach dla losów zabytku decydujący był krąg społeczno-kulturowy, w jakim powstał lub jego pochodzenie etniczne. W końcu przyjęto, że w świetle wartości ogólnoludzkich wszelkie dobra kultury są traktowane jednakowo i podlegają ochronie prawnej. Takie podejście znalazło swoje odbicie również w polskim prawodawstwie.

Tak, jak zmieniało się podejście do przedmiotu ochrony, transformacji ulegały również poglądy na jej formy. Pierwotnie zabezpieczenie dobra kultury pojmowano bądź jako formę opisu i zadokumentowania w sposób mniej lub bardziej naukowy (dotyczyło to zwłaszcza materiałów etnograficznych), bądź też w sposób fizyczny poprzez przeniesienie do pomieszczeń muzealnych. Stąd też całe fragmenty budowli świata antycznego wydzierano z nierzadko jeszcze całkiem dobrze zachowanych kompleksów architektonicznych i umieszczano w salach wystawowych. Tego typu koncepcje przetrwały jeszcze do dziś. W chwili

obecnej coraz liczniejszych zwolenników zyskuje pogląd, wskazujący na szerokie społeczne korzyści wynikające z tzw. ekspozycji *in situ*. W myśl tego założenia szczególnie ważną rolę w procesie ochrony dóbr kultury odgrywa społeczna świadomość potrzeby takiej ochrony. Na jej kształtowanie ma niebagatelny wpływ poczucie własności i tożsamości związane z konkretnym obiektem zabytkowym. Pozostawienie zabytku w jego własnym krajobrazie kulturowym jest silnym czynnikiem stymulującym, sprzyjającym powstawaniu takiej więzi. Również niepoślednią rolę odgrywa w tym przypadku czynnik ekonomiczny. Jeżeli dobro kultury wpływa pozytywnie na sytuację ekonomiczną lokalnej społeczności, to jest to czynnik niezwykle silnie wzmagający świadomość potrzeby ochrony zabytków.

Każdy kraj ma swój własny, niepowtarzalny krajobraz kulturowy. Odpowiednie wyeksponowanie i zagospodarowanie jego elementów powoduje, że zyskuje on na atrakcyjności pod względem turystycznym, stając się zarazem ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego. Polska nie należy w tym przypadku do wyjątków. Mimo zniszczeń wojennych i zaniedbań wynikających częstokroć z uwarunkowań politycznych minionych lat, dysponujemy dużym potencjałem umożliwiającym intensyfikację tzw. *turystyki kwalifikowanej*. Należy założyć, opierając się na doświadczeniach innych krajów europejskich, iż odpowiednio adoptowane i utrzymywane obiekty i zespoły zabytkowe zapewniają ich użytkownikom i właścicielom dochód. Sprzyja temu silne zróżnicowanie regionalne naszego kraju. Obok niepowtarzalnego elementu krajobrazu, jakim jest *dwór polski*, turysta może napotkać pozostałości siedzib magnackich, tradycyjną zabudowę wsi kurpiowskiej i kaszubskiej, folwarki pruskie, mazowieckie wiatraki, młyny podlaskie, domostwa i szałas góralskie uzupełnione panoramą grodzisk i zamczysk wczesno- i średniowiecznych. Odpowiednio eksponowane i dostosowane do standardów cywilizowanego świata mogą stać się niewątpliwą atrakcją wpływającą na intensyfikację ruchu turystycznego. Dla takiego właśnie rozwoju zaplecza turystycznego znakomitym tłem może być pozorne „zacofanie” naszego kraju, a szczególnie polskiej wsi. Jesteśmy jednym z niewielu rejonów Europy, gdzie można spotkać się ze sprzężoną orką i swobodnym wypasem bydła w warunkach naturalnych. Krajem, w którym obok wielkich zakładów przemysłowych funkcjonują kuźnie, warsztaty garncarskie i rymarskie, gdzie lokalny transport wiejski nierzadko odbywa się w oparciu o trakcję konną. Jednym słowem dysponujemy tym, co Zachód Europy, często nakładem znacznych sił i środków, stara się odzyskać, a co zagubił w dobie szaleństwa industrializacyjnego lat 50.–80.

Boom inwestycyjny ostatnich lat, jaki jest zauważalny w Polsce, wymusił korektę tradycyjnego spojrzenia na kwestie ochrony dóbr kultury, jak i źródeł jej finansowania. Dotychczasowa funkcja opiekuńcza Państwa w tej materii ulega stopniowej minimalizacji zgodnie z duchem reformy i trendami europejskimi, koncentrując się na stymulacji ogólnych działań programowych i składając ciężar ochrony na barki samorządów, środowisk konserwatorskich i inwestorów. Pomimo tego, dostrzegając wagę problemu, ustawodawca zdecydował się w ra-

mach przygotowań do realizacji ogólnopolskiego programu budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu nałożyć na Skarb Państwa, w trybie ustawowym (*ustawa z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych*), obowiązek sfinansowania działań ochronnych w stosunku do dóbr kultury zagrożonych wspomnianą inwestycją. Szczególny nacisk położono w tym przypadku na ochronę archeologicznych dóbr kultury (*art. 12 ust. 3 ww. ustawy*). Powołana na mocy wspomnianej ustawy Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad zobowiązana została do sfinansowania i przeprowadzenia archeologicznych badań ratowniczych. W związku z tym Minister Kultury i Sztuki (obecnie Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego), wychodząc naprzód potrzebom chwili, powołał z dniem 1 października 1995 r. nową instytucję kultury — Ośrodek Ratowniczych Badań Archeologicznych. Zgodnie ze statutem ORBA został zobowiązany do organizowania i koordynacji działań związanych ze wspomnianymi obowiązkami ustawowymi. W oparciu o nawiązaną współpracę z ABiEA, manifestującą się podpisanym porozumieniem między Prezesem ABiEA i Dyrektorem ORBA, Ośrodek opracował i realizuje do dnia dzisiejszego dwa programy odnoszące się do dwóch głównych kategorii dóbr kultury: archeologicznych i architektonicznych. Ich podstawy oparto na współpracy z właściwymi terytorialnie administracyjnymi organami ochrony dóbr kultury — Wojewódzkimi Konserwatorami Zabytków.

Ochrona archeologicznych dóbr kultury sprowadza się w większości przypadków do ich rozpoznania, przebadania metodami naukowymi, zadokumentowania i opublikowania w celu prezentacji społecznej. Zakres ogólnopolskiego PROGRAMU OCHRONY ARCHEOLOGICZNYCH DÓBR KULTURY ZAGROŻONYCH PLANOWANĄ BUDOWĄ AUTOSTRAD opracowanego z ramienia MKiS przez Ośrodek wyznaczył MOŚZNIŁ w tekście *rozporządzenia z dnia 5 czerwca 1995 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać oceny oddziaływania autostrady na środowisko, grunty rolne i leśne oraz dobra kultury objęte ochroną*.

Obok niego sformułowano również założenia PROGRAMU OCHRONY ARCHITEKTONICZNYCH DÓBR KULTURY ZAGROŻONYCH PLANOWANĄ BUDOWĄ AUTOSTRAD. Zakładał on wykorzystanie zabytkowej substancji architektonicznej znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie przyszłego korytarza autostradowego na cele adaptacyjne związane z infrastrukturą autostrady miejsca obsługi podróżnych (parkingi, motele, itp.). W program ten włączono również stanowiska archeologiczne o własnej formie krajobrazowej (kurhany, grodziska) oraz skanseny archeologiczne i ekspozycje *in situ*, które miały by powstawać w wyniku prowadzonych prac ratowniczych.

Punktem wyjścia w opracowaniu każdego programu ochrony dóbr kultury w obrębie planowanej inwestycji jest decyzja właściwego kompetencyjnie organu administracji, czyli Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, określająca w pozwoleniu na budowę szczegółowo formy, jak i zakres koniecznych z punktu widzenia potrzeb ochrony dóbr kultury działań. Koszty związane z realizacją wskazań konserwatorskich ponosi inwestor lub odstępuje od realizacji. W przypadku inwestycji ulokowanych na jednym obszarze administracyjnym program

taki w istocie formułowany jest przez właściwy terytorialnie urząd konserwatorski. Natomiast przy tzw. *inwestycjach liniowych*, obejmujących swoim zakresem kilka lub kilkanaście jednostek administracyjnych, konieczne stało się opracowanie założeń ramowych pozwalających na późniejsze uszczegółowienie zgodnie z wymogami konserwatorskimi. Z tego właśnie punktu widzenia realizacja programu musiała w maksymalny sposób zminimalizować zagrożenia wynikające z planowanej inwestycji. Ze strony inwestora, program musiał z kolei umożliwić realizację inwestycji poprzez wypełnienie zaleceń konserwatorskich i to w sposób pozwalający zminimalizować konieczne w tym przypadku przerwy w planowanym harmonogramie prac budowlanych. Stąd też już na etapie formułowania planów inwestycyjnych koniecznym stało się przeprowadzenie przez specjalistów szczegółowej ekspertyzy odnoszącej się do wszelkich dóbr kultury zagrożonych budową i uzgodnieniu jej z właściwymi terytorialnie WKZ. Ekspertyza taka objęła wszelkie dobra kultury znajdujące się w strefie zagrożenia. W przypadku obiektów architektonicznych sprawa była stosunkowo prosta. Są one w przeważającej większości ujęte w rejestrach konserwatorskich i w praktyce ich obecność w pasie budowy uniemożliwia lub znacznie utrudnia jej realizację. Natomiast inaczej przedstawiała się kwestia archeologicznych dóbr kultury. Specyfika tej kategorii sprawia, że tylko występowanie stanowisk archeologicznych o własnych formach krajobrazowych (grodziska, kurhany itp.) wymusza korektę planów inwestycyjnych. Natomiast w pozostałych przypadkach zazwyczaj wystarczy przebadanie ich i zadokumentowanie w sposób regulowany oddzielnymi przepisami. Mimo tego, że od lat siedemdziesiątych realizowany jest ogólnopolski program AZP, duża część kraju nie została dotąd rozpoznana. Powoduje to, że jeszcze na etapie formułowania wspomnianej ekspertyzy zachodziła konieczność przeprowadzenia tzw. *archeologicznych badań rozpoznawczych* w zakresie kwerendy źródłowej, badań powierzchniowych pozwalających na rejestrację śladów archeologicznych dóbr kultury widocznych na powierzchni gruntu oraz badań sondażowych weryfikujących wyniki dwóch pozostałych. Pozwoliło to na uniknięcie ponoszenia dodatkowych kosztów wynikających z przeprowadzenia badań na nieistniejących stanowiskach. Dopiero na tej podstawie możliwe stało się formułowanie szczegółowego programu prac konserwatorskich „oczyszczających” przyszły plac budowy i umożliwiających jej realizację.

Tak więc sformułowany przez ORBA program ochrony archeologicznych dóbr kultury nie stał się aktem jednostkowym, lecz procesem badawczym, uszczegółowianym na poszczególnych etapach:

Etap I — to działania podejmowane w celu rozpoznania zagrożonej substancji archeologicznej w fazie formułowania oceny oddziaływania autostrad na dobra kultury objęte ochroną oraz po uzyskaniu wskazań lokalizacyjnych. Obejmuje on opracowanie materiału archiwalnego i wstępnych wniosków konserwatorskich, a w dalszej kolejności wykonanie uzupełniających archeologicznych badań rozpoznawczych w zakresie badań powierzchniowych i sondażowych (§ 3 ust. 1, pkt 4a ww. *rozporządzenia*). Ich wyniki stanowią podstawę do przygotowania planu prac związanych z realizacją drugiego etapu.

Etap II — sprowadza się do przeprowadzania ratowniczych badań wykopaliskowych na obiektach (stanowiskach) archeologicznych narażonych na całkowite zniszczenie i jest realizowany po uzyskaniu decyzji o lokalizacji (§ 3 ust. 1, pkt 4c ww. rozporządzenia);

Etap III — to nadzór archeologiczny podczas trwania wstępnych prac ziemnych (odhumusowanie pasa terenu przeznaczonego pod budowę), połączony z przeprowadzaniem ratunkowych badań wykopaliskowych wykonanych na obiektach (stanowiskach) archeologicznych odkrywanych w toku prac budowlanych (§ 3 ust. 1, pkt 5a ww. rozporządzenia).

Etap końcowy, polegający na opracowaniu i publikacji wyników ww. prac badawczych stanowi ukoronowanie, w myśl przyjętych powszechnie zasad działalności konserwatorskiej, opisanego wyżej, złożonego procesu ratownictwa dóbr kultury. Umożliwia bowiem szeroką popularyzację, a tym samym równie szeroki dostęp społeczeństwu do ocalonych reliktyw przeszłości stanowiących składową szeroko pojmowanego dziedzictwa kulturowego ludzkości.